

(Repubblica.it - M.Cuppini) Alisson, który cały czas się zastanawia, Skorupski jest na wylocie i Lobont, który ogłosił swoje pożegnanie z grą w piłkę. Roma znajduje się nagle z koniecznością monitorowania z uwagą rynku bramkarzy, niezależnie od faktu, że dwóch z trzech z kadry tego sezonu opuści na pewno Trigorię.

Kto między słupkami? Z dziś pochodzi informacja o zakończeniu kariery 40-letniego rumuńskiego bramkarza, który, po 9 latach, pożegnał się z Romą poprzez list na klubowej stronie: *"Nadszedł czas na przejście do nowego etapu mojej historii w świecie piłki - napisał. - Kończę tę piłkarską drogę jako piłkarz klubu, który przyjął mnie 9 lat temu i który zawsze pozwalał mi czuć się jak w domu"*. Do słów dolicza się sytuację Łukasza Skorupskiego, który w wieku 27 lat nie chce kolejnego sezonu w roli rezerwowego i ma praktycznie spakowane walizki (Sampa, Genoa i Fiorentina są wśród możliwych kierunków), ale też Alissona, który, wiele razy, mówił, że chce rozstrzygnąć niewiadomą odnośnie swojej przyszłości dopiero po Mundialu w Rosji.

Podsumowując, to sytuacja niepewności, która zmusza Romę do zdecydowanych ruchów między słupkami. Jeśli dyrektor sportowy Monchi - jak ma nadzieję - będzie w stanie przekonać Alissona (gotowe 3,5 mln euro, które sprawiłyby, że zostałby najlepiej opłacanym w kadrze), będzie musiał znaleźć numer dwa i trzy, aby mu towarzyszyli. Z kolei w przypadku gdy negocjacje w sprawie podwyżki zakończą się niepowodzeniem i pojawi się uczciwa oferta za gracza (Roma nie usiądzie do stołu za mniej niż 80 mln euro), Monchi będzie musiał podarować Di Francesco tercet nowych bramkarzy. Również dlatego w jego notesie wylądował Meret z Udinese, którego koszt karty to 20 mln euro i Areola z PSG (podobna cena), który szuka nowego kierunku, biorąc pod uwagę prawdopodobne przybycie Buffona do PSG. Wykluczony wydaje się być kierunek z Leno, gdyż jego agent, właśnie dziś, powiedział, że negocjacje z Napoli są na ostatniej prostej.

Autor: abruzzo